Warszawa.

№ 344. Rok 1860.

Zimna dziś rano stopni 10
Zimna wczoraj w południe stopni 5
Jutro Ś. Sylwestra P.

KRONIKA

KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

Niedziela.

Dnia $\frac{18}{30}$ Grudnia.

Wschód słońca o godz. 8 min. 12
Zachód „ „ 3 „ 55
Wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali 1

CENA KRONIKI
w Warszawie: Kwartalnie Rsr. 1 kop. 35. (złp. 9).
„ „ Miesięcznie kop. 45, (złp 3).
Numer pojedyńczy kop. $2\frac{1}{2}$ (groszy 5).
Na poczcie: w Królestwie kwartal. Rsr. 2 kop. 25 (złp. 15)
w Cesarstwie. Rocznie Rsr. 13—Półrocznie Rs. 6 kop. 50.
„ „ Kwartalnie Rs. 3 .kop. 25 (w kopertach).

Do Kroniki krajowej i zagranicznej, jako premjum dla prenumeratorów, dodane zostaną na kwartał dwa tomy treści historycznej, powieściowej, literackiej i ekonomicznej, składające się każdy z 250 stronnic, za cenę druku i papieru po kop. 25 za tom.

Obwieszczenia przyjmuje Redakcja Kroniki za opłat od wiersza drobnym drukiem za jednorazowe umieszczeni kop. sr. 3, za następne po kop. sr. $2\frac{1}{2}$.

Każdy prenumerator Kroniki ma prawo zamieścić w niej bez opłaty, doniesień własnych za 50 kop. kwarta

Biuro Redakcji i Kantor główny w pałacu Stanisława h. Potockiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 415

Uwiadomienie

DLA CZYTELNIKÓW.

Z dniem ostatnim Grudnia r. b. *Kronika Krajowa i Zagraniczna* przestaje istnieć i cały skład jej dotychczasowych współpracowników rozwięzuje się zupełnie.

Na miejsce tego pisma, w dniu pierwszym Stycznia 1861 r. ukaże się dziennik pod nazwą **Pszczoła**, pod którym to tytułem wychodziło już kiedyś pismo dobrze zasłużone literaturze naszej.

Pszczoła wychodzić będzie codziennie, lecz oprócz *części politycznej*, którą traktować będzie z całą starannością, w innych rubrykach swoich pójdzie odmienną drogą niż inne istniejące w Warszawie pisma—a głównem jej zadaniem będzie uwydatnić i podnieść te właśnie przedmioty, które w innych dziennikach tutejszych nie znajdują miejsca.

Zapowiedź tę czynimy nie dla tego ażeby takiem jawnem zrzeczeniem się konkurencji pozyskać dla siebie sympatją życzliwych nam gazet lub rozbroić niechętne, lecz dla tego, że przyjąwszy za godło **Pszczołę**, która jest jawnym symbolem pracowitej jedności, chcemy w przedsięwzięciu naszem stanąć na wysokości obranego godła, niezapominając wszelako, że **Pszczoła** oprócz przymiotów swoich posiada i żądło, którem nie waha się zranić przeciwnika, chociaż cios jemu zadany, sama życiem przypłaca.

Nie wymieniamy nazwisk ludzi, których współpracownictwo stałe już sobie zapewniliśmy, powiemy tylko że staraliśmy się o pióra zdolne i pojmujące sumiennie ważność swego obowiązku.

Cena prenumeracyjna **Pszczoły** zostanie taż sama, jaką była dotąd cena Kroniki. Z tego powodu szanowni abonenci, którzy zapisali się już na Kronikę z odleglejszych zwłaszcza stron kraju lub cesarstwa, otrzymają zamiast niej Pszczołę zaraz po jej ukazaniu się na dziennikarskim horyzoncie.

Aleksander Niewiarowski
Wydawca Pszczoły.

— Z Petersburga, d. $\frac{9}{21}$ grudnia. —

W Sobotę, 3go grudnia, Xiążę d'Ossuna e-del-Infantado, Nadzwyczajny i Pełnomocny Poseł Jej Katolickiej Mości, miał zaszczyt być przyjmowanym przez Jego Cesarską Wysokość Xięcia Piotra Syna Jerzego Oldenburgskiego.

W Czwartek, 1 grudnia, Xiążę d'Ossuna e-del-Infantado, Poseł N. Królowej Hiszpańskiej, miał honor być przyjmowanym przez Jego W. X. W. Xięcia Meklemburg-Strelickiego.

Tegoż dnia, Baron Forstner de Dombenoj, jenerał-adjutant N. Króla Niderlandzkiego, miał honor być przyjmowanym przez Jego W. X. W. Xięcia Meklemburg-Strelickiego.

W Niedzielę, 4 grudnia, Xiążę d'Ossuna e-del-Infantado, Nadzwyczajny i Pełnomocny Poseł N. Królowej Hiszpańskiej, miał zaszczyt być przyjmowanym przez Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Xięcia Michała Mikołajewicza.

Najjaśniejszy Pan, przyjąwszy ofiarowany Sobie przez Starozakonnego Peryca Pociechę, prywatnego Nauczyciela Kalligrafji, w Warszawie zamieszkałego, portret Jego Cesarskiej Mości wypracowany piórem, z wypisaniem w odcieniach, drobnym drukowanym alfabetem, psalmów Proroka Dawida w języku Niemieckim, ze względu na pracę tę, Najmiłościwiej obdarować go raczył kwotą rubli srebrem sto pięćdziesiąt.

— Rzeczywisty radca stanu Cycuryn, prezydent Cesarsko-Królewskiej Warszawskiej medyko-chirurgicznej akademji, wyjechał do Berlina.

— Apolinary Duwe, b. oficer b. wojska polskiego, i Zuzanna Hildebrandt, lat 63 licząca, życie zakończyli.

— W dniu onegdajszym na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej od rs. 2 k. $55\frac{3}{4}$ do rs. 2 k. $60\frac{1}{2}$, za garniec od k. $83\frac{1}{2}$ do k. 85.

— Na onegdajszej giełdzie Warszawskiej za półimperjały Rossyjskie dawano rs. 5 k. $48\frac{1}{2}$; za dukaty holenderskie nowe ważne dawano rs. 3 kop. $22\frac{1}{2}$; za obligi skarbowe 4% za 100 rs. (oprócz kuponu) żądano rs. 90 kop. 68, dawano rs. 90 kop. 35; za listy zastawne białe 3 okresu za 15 rs. (oprócz kuponu) żądano rs. 14 kop. 69, dawano rs. 14 kop. 66; — wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop. $97\frac{1}{9}$, od listów zastawnych kop. 1.

Towarzystwo Rolnicze w Królestwie Polskiem.— Gdy dochodzenie i ogłaszanie rzeczywistych cen targowych, jest w interesie konsumentów i producentów nader pożądanem, a obecnie, dla obywateli ziemskich, staje się tem ważniejszem, że przy następującem czynszowaniu włościan i zawieranych kontraktach wieczysto-dzierżawnych, wysokość cen zboża, w ciągu szeregu lat notowana, ma w kilkonastoletnich perjodach, wpływać na stosunkowe regulowanie stopy czynszowej, gdy zaś targ Warszawski jest jednym z główniejszych w kraju punktów odbytu, przeważnie na targi prowincjonalne oddziaływającym, Komitet Towarzystwa, powszechnemu odpowiadając życzeniu i w wykonaniu uchwały ostatniego Ogólnego Zebrania Członków Towarzystwa Rolniczego, rzecz tę, jego troskliwości zalecającej, zamierzył od 1 stycznia 1861 r.

1. Stale delegować na targ Warszawski, wybraną przez siebie osobę, której obowiązkiem będzie, codziennie ceny produktów rolniczych, podług miary i wagi notować, składać o tem na przygotowanych na ten cel szematach rapporty Komitetowi, dla następnego takowych rapportów przez pisma ogłaszania.

2. Zbierać najstaranniej każdego dnia ceny okowity na targu urzędu konsumcyjnego płacone, oraz notować zapasy okowity na składzie znajdujące się, i o tem również przez pisma publiczne ogłaszać.

3. Mieć wybranego przez siebie Agenta do pośrednictwa w sprzedaży okowity w Warszawie, którego obowiązkiem będzie wszelkie czynić ułatwienia właścicielom, okowitę swoją na targ tutejszy przesyłającym.

Komitet Towarzystwa przeprowadził w tej mierze i właściwemi władzami stosowną korrespondencję w skutku której:

Kommissja Rządowa Przychodów i Skarbu, reskryptem z $\frac{7}{19}$ grudnia r. b. Nro $\frac{68651}{12772}$, zapewniła dla rzeczonego Sprawozdawcy cen okowity, również i dla Agenta jej sprzedaży, życzliwą w spełnianiu ich obowiązków pomoc od urzędu konsumcyjnego, zaś magistrat m. Warszawy odezwą z $\frac{13}{25}$ tegoż miesiąca Nro 50,498, pomoc dla sprawozdawcy cen produktów rolniczych zapewnił ze strony Kommissarza Policji tax, oraz Kommissarzów Policji Administracyjnej.

Szczegółowe instrukcje przez Komitet Towarzystwa wydane dla dwóch Sprawozdawców cen zboża i okowity, oraz dla Agenta sprzedaży okowity, będące objaśnieniem dla osób chcących korzystać z informacji, jakie dwaj Sprawozdawcy cen, oraz z pośrednictwa i ułatwień, jakie Agent sprzedaży okowity, nieść im są powołani, zamieszczone zostaną w poszycie styczniowym 1861 r. Roczników gospodarstwa krajowego, oraz w Warszawskich gazetach niniejszem zaś Komitet Towarzystwa podaje do wiadomości, że ad 1-mum ustanowionym Sprawozdawcą cen targowych zboża, jest p. Stan: Konarski, który w bliskości placu Grzybowskiego stosowne dla siebie urządza pomieszczenie, że ad 2um ustanowionym Sprawozdawcą cen okowity jest p. Ludwik Grubenthal starszy rewizor pomiarów w urzędzie konsumcyjnym m. Warszawy; że ad 3um wybranym Agentem sprzedaży okowity w Warszawie, jest pan Xawery Norwid, otwierający dom kommissowy pod swoją firmą przy ulicy Mazowieckiej. — Warszawa dnia 29 grudnia 1860 r. Prezes, Andrzej Zamojski. — Członek Sekretarz, Władysław Garbiński.

PROSPEKT

Na nowe Pismo Perjodyczne pod tytułem:

GAZETA ROLNICZA

które wychodzić zacznie od 1 stycznia 1861 r.

Zbyteczną rzeczą byłoby dowodzić, że w kraju jak nasz rolniczym, rolnictwo i przemysł stanowią najważniejszą dźwignią materjalnej zamożności. Obok tego jednak *Rolnik Polski* ma jeszcze przed sobą zadanie moralne, które w stosunkach do niższych braci po pługu i roli najbardziej się uwydatnić winno. Zadanie przeto pisma rolniczego w obec tych dwóch kierunków, jest pożytecznie działać na rozwój moralnego i materjalnego bogactwa kraju. W tym celu zamierzyliśmy wydawać nowe pismo rolnicze z początkiem 1861 roku. Za rękojmią przedstawiamy redagowane dotąd przez nas dwa pisma rolnicze, — ogół niech osądzi jakiemi one były: dziś tylko zapewniamy o dobrych naszych chęciach na przyszłość, a to tem więcej że posiadając własne, szersze i niezależne pole do działania, mamy także i wieloletnie doświadczenie redaktorskie za sobą. Zbytecznem wszakże nie będzie, gdy tu po krótce wypowiemy zamiary nasze:

Chcielibyśmy widzieć organ nasz zbiorem pożytecznych wiadomości gospodarskich w kraju i za granicą już w czyn wprowadzonych, mile przeto powitamy każdą myśl rodzinną, każdy wynalazek rolniczy u nas lub sa granicą pomyślany, mamy zamiar podawać do wiedzy czytelników, bo w kraju jak zasz rolniczym, każda wiadomość gospodarcza do wiedzy ogółu podana, korzystną w pastosowaniu praktycznem być może, nie jest dna wyłączną własnością szczegółu: wyższe zojęcie dobra ogólnego, mamy nadzieję, że zachęci ziemian do opisu swych doświadczeń, a *Gazeta Rolnicza* chętnie nadesłane korespondencje umieszczać będzie i tym sposobem stać się może organem obywatelskim, bo u nas rolnictwo a obywatelstwo jedno niemal mają znaczenie.

Na ten oddział pisma naszego szczególniejszą zwrócimy uwagę i na wyrażenie *organ obywatelski* główny nacisk kładziemy, tembardziej, że spodziewamy się, iż pismo nasze stać się może organem Domów Zleceń Rolników Polskich.

Posiadając to przekonanie, że rolnictwo ze wszystkiemi swemi gałęziami jest wynikiem wiadomości z nauk przyrodzonych—pismo nasze pod względem naukowego znaczenia, na trzy podzielimy części, z których jedna obrazować będzie produkcją roślinną druga zwierzęcą; a trzecia zarząd gospodarski. Z tej ogólnej zasady wychodząc *Gazeta Rolnicza* będzie się starała szczególniej w tych przedmiotach głos swój podnosić—wiadomości z nauk przyrodzonych, weterynarja, ogrodnictwo, mechanika, budownictwo, buchalterja, technologja, pszczolnictwo, jedwabnictwo i inne gałęzie wiedzy rolniczej będą również przedstawione w piśmie naszem. Handlowe, przemysłowe i techniczne artykuły, objaśniane stosownemi drzeworytami, chcielibyśmy jaknajczęściej umieszczać, Nowiny gospodarskie oraz krytyczne, przeglądy dzieł i bibljografja gospodarska; stanowić będą oddzielną rubrykę w *Gazecie Rolniczej*. Opisy gospodarstw i doświadczeń rolniczych w Królestwie, za granicą i guberjach zachodnich Cesarstwa wykonywane, umieszczać będziemy w piśmie naszem, abyśmy wiedzieli jakich kolei doznawało i doznaje gospodarstwo wiejskie, a zreszta co dla nas już jest znanem i w czyn wprowadzonem zostało, to dla innych może być nowością do naśladowania, a zatem dla gospodarzy zachodnich guberni; podawać będziemy opisy, doświadczeń rolniczych w Królestwie i za granicą dokonanych z pożytkiem.

Ceny na produkta zbożowe tak za granicą jak i w kilkunastu miastach znaczniejszych Królestwa praktykowane, mamy zamiar co tydzień podawać, aby uchronić ziemian naszych od pokątnych przebiegów, które jawności handlu w interesie własnym wcale znosić nie mogą.

Słowem chcielibyśmy uczynić *Gazetę Rolniczą* organem prawdziwie użytecznym; prosimy o pobłażanie w początkach, a tak teraz jako i zawsze najsurowszą krytykę i wykrycie niedostateczności przyjmować będziemy z wdzięcznością, bynajmniej nam bowiem nie chodzi o sławę literacką, lecz o pożytek czytelników naszych. Wszystkich zatem współziemian i ludzi miłujących dobro ogólne, prosimy o współudział w pracy naszej; zasilajcie panowie zaczątki starań w dobrej myśli podjętych, a zobaczymy czy sprawdzi się zdanie tylokrotnie wypowiedziane, że pismo rolnicze samoistne i niezależne od innej Gazety utrzymać się może.

Co do materjalnej strony, czyli do wydawnictwa *Gazety Rolniczej* powiemy to tylko, że chcemy ją zrobić najtańszem pismem rolniczem w języku polskim wydawanem.

Cena roczna wynosić będzie rs. 4, kwartalnie rs. 1. Prenumerować można na wszystkich stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie, oraz w biurze Redakcji przy ulicy Elektoralnej Nr. 760 w Warszawie. Prenumeratorowie Cesarstwa rs. 1 rocznie na koperty dopłacają. Ci zaś co prenumerują w kopertach inne pisma Warszawskie wolni są od tego wydatku. Ogłoszenia na tych samych warunkach jak w innych pismach pomieszczane będą.

Format *Gazety Rolniczej* jest arkusz większy podwójny, wychodzić będzie raz na tydzień z ilustracjami w miarę potrzeby.

Nadto prenumeratorowie *Gazety Rolniczej* otrzymywać będą o pół taniej jak inni publikacją „Bibljoteka Rolnicza" nakładem Redakcji *Gazety Rolniczej* wychodzić mającą.

W Warszawie, d. 24 grudnia 1860 roku.

Adam Mieczyński Red. Gaz. Roln. Czł. wielu Tow. ekon.

Biuro Redakcji *Gazety Rolniczej* w Warszawie przy ulicy Elektoralnej, Nr. 760, dom Karola Kurtza.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

A U S T R J A.

Ost D. Post zamieszcza następujące uwagi w artykule o broszurze *Cesarz Franciszek Józef i Europa*.

Czy dzień 1 stycznia 1861 będzie dla Wenecji tem, czem był 1go stycznia 1859 dla Lombardji? Takie pytanie narzuca się czytającym depeszę podającą treść artykułu *Constitutionnella* z d. 20 b. m.

Po jednej z tych broszur, które dzienniki belgickie przypisują natchnieniom rządowym, a w której autor stara się dowieść, że Austrja nie rozumie własnego interesu, nie chcąc przedać Wenecji za 500 miljonów fr., pan Grandguillot występuje dziś z uroczystym artykułem, w którym z mianowaniem nowego ministra stanu w Austrji wiąże polityke przeciwną zupełnie polityce jenerała Benedek. Jeśli *Constitutionnel* sądzi, że tem czyni przysługę p. Schmerling, to może być pewnym, że mu jego kompliment z wrócą z protestacją.

Nie znamy ani takich Schmerlingów, ani takich Benedecków, którzyby mogli nie zgodzić się w zdaniu, kiedy idzie o gwałt mający być zadanym krajowi do którego należą. Zmiana w gabinecie austrjackim wykonaną została dla wzmocnienia Austrji a nie dla jej rozdarcia.

Jeżeli w Paryżu pragną zerwać pokój, niech odpowiedzialność za to przyjmą sami na siebie. My nie damy się wywieść z granicy stanowiska obronnego, jak to już raz miało miejsce, ale słowami i fałszywemi ofiarami pieniężnemi Austrja nie da sobie wydrzeć Wenecji.

Broszura o której mówimy, zawraca głowy tych którzy spodziewają się że ich metaliki podniosą się o 20 pct. w razie przedania Wenecji. Ci którzy mają oczy otwarte łatwo postrzegą, że ta broszura nie ma innego celu jak tylko zaczepić Austrją pod jakimbądź pozorem, choćby tylko o to, że nie chce przedać tej lub owej części swego kraju.

Wykazywaliśmy już w naszym dzienniku, że propozycja kupna Wenecji (odsunąwszy na bok kwestją polityczną i honorową) jest tylko widoczną igraszką bez politycznej podstawy. Kiedy pierwszy raz dyplomaci wystąpili z tą kwestją przed dwoma miesiącami, mówiono o 1000 miljonów.

Dziś propozycja ta zniżyła się do 600 a nawet 500 milionów. Naturalnie jeśliby właściciel okazał gotowość do przedaży, summa ofiarowana zmniejszałaby się coraz bardziej i za nim by ta sprawa doszła do decyzji parlamentu włoskiego, odrzuconoby jedno zero lub ofiarowanoby tylko połowę tego co Austrja dostała za Lombardją. Powtarzamy, że występujemy tu tylko ze stanowiska tych, którym ślinka płynie do ust, jak tylko usłyszą brzęk pieniędzy.

Powiadają że Francja i Anglja poręczą cenę kupna. Któż to jest Anglja. Lord Russell? Nie. Parlament? Nie. Lud angielski bardzo jest przychylnym wolności włoskiej, ale nie poręczy on 300 miljonów stanowiących połowę dzisiejszej propozycji, tak jak nie dał dotąd ani jednego żołnierza dla sprawy włoskiej.

Cesarz Napoleon niewątpliwie potężniejszym jest w sile niż lord Russell; ale i on także potrzebowałby zezwolenia Ciała Prawodawczego na poręczenie kupna Wenecji. Potrzebaby do tego jeszcze i zatwierdzenia ze strony parlamentu włoskiego, który jeszcze nie istnieje, a który gdyby istniał, nie byłby pewnie uznanym przez żadne mocarstwo. Ktoby uważał się zobowiązanym postanowieniami takiego parlamentu i na jakiej zasadzie Francja i Anglja mogłaby poręczać jego długi?

Powtarzamy raz ostatni, że mówimy tylko do ludzi dających się łudzić dowodzeniami tej broszury, a zapominających o wszelkich innych uwagach, jakie Austrja może przedstawić przeciw tak niesłychanej tranzakcji. Broszura ta napisana jest dla takiej tylko publiczności, odzywa się ona tylko do wielkich mass. W Paryżu wiedzą dobrze, przekonani o tem jesteśmy, że idea przedaży nie daje się wprowadzić w wykonanie ani w praktyce ani w teorji. To też *Constitutionnel* nie zajmuje się nią wcale, mówi on tylko ze szczytu trybuny politycznej. „Mądrość monarchów potrafi zapobiedz wojnie na przyszłą wiosnę. Znamy jądro tej mądrości, jest niem kongres."

Morning Post zapewnia, że przedwczoraj (d. 25 b. m.) kwestja wejścia na nowo pana Hübner do składu gabinetu, została ostatecznie rozstrzygniętą. „Jeżeli ta wiadomość potwierdzi się, to będzie to nader ważnym krokiem do wzmocnienia i nadania silnego wpływu żywiołowi liberalnemu, który przez mianowanie p. Schmerling zyskał jednego dopiero reprezentanta w gabinecie. W ostatnich dniach kilkakrotnie i bardzo stanowczo odzywało się zdanie, że opinja publiczna nie żądała ministra Schmerling, ale gabinetu Schmerling, to jest gabinetu, któregoby członkowie nie przedstawiali najsprzeczniejszych dążeń i opinji; owszem zgadzali się zupełnie w jednostajnych liberalnych zasadach. Mianowanie p. Hübner byłoby wielkim krokiem do utworzenia harmonijnego gabinetu.

Nie potwierdza się wieść, jakoby dostojne dzieci cesarskie miały się udać za matką na wyspę Maderę. Zresztą arcyksiąże Rudolf i arcyksiężniczka Gizella znajdują się obecnie w najpożądańszym stanie zdrowia.

W d. 20 b. m. odbyło się przygotowawcze zgromadzenie wyborcze oberżystów i właścicieli kawiarń, ale wielu nienależących do tego grona wyborców, przybyło tam także. Doktór Szuselke w pełnej zapału mowie, zaproponował ułożenie programu wyborczego na zasadzie konstytucyjnej. Wniosek ten został przyjęty i Szuselke mianowany jednym z członków komitetu do zredagowania tego programu. Inne zgromadzenia czysto konserwatywnego charakteru odbyło się na przedmieściu Wiedeńskiem. (*Alg. Zeit.*)

WŁOCHY.

Turyn 22 grudnia. Od kilku dni nie mieliśmy nic nowego w przedmiocie zajmującym wyłącznie wszystkie umysły; to jest względem Gaety; przeczuwaliśmy jednak jakiś ważny i niespodziewany wypadek.

Dziś *Perseveranza* podnosi nieco jeden koniec zasłony, ogłaszając depeszę telegraficzną, w której powiedziano, że trzy mocarstwa występują do Francji z życzeniem, aby flotę swoją zatrzymała na wodach Gaety, a to dla osobistego bezpieczeństwa Franciszka II.

Mamy powód sądzić, że wiadomość podana przez *Perseveranza* nie jest bezwzględnie prawdziwą. Rzecz ta nie tak się ma jak mówią, ale nie ma wątpliwości, że dzieje się coś ważnego i że jakieś dyplomatyczne przeszkody wstrzymują oddalenie się floty francuzkiej z wód Gaety.

Od strony lądu kroki nieprzyjacielskie przeciw Gaecie rozpoczęły się na nowo, ale flota francuzka broni tej twierdzy od atakowania ze strony morza.

Król Wiktor Emanuel oczekiwany jest w Turynie w dniu 1 lub 2 stycznia, dotychczas jednak nie uznano stosownem głosić wiadomości o dniu jego powrotu, ale nie wiemy z jakiego powodu. Sądzimy jednak, że dzienniki doniosą o tem ludności stolicy za dwa lub trzy dni. Zdaje się, że nie obejdzie się bez pewnych uroczystych przygotowań i że Król wśród uroczystych obrzędów odbędzie wjazd do swojej starej i wiernej stolicy.

Jednem z pierwszych praw mających być przedstawionemi Parlementowi, będzie prawo nadające Wiktorowi Emanuelowi tytuł króla Włoskiego i oświadczające, że królestwo Włoskie jest już ukonstytuowane.

Gazeta del Popolo zaklinała wczoraj pana Cavour, aby uzbrajał naród jak można najsilniej i nawet strofowała go za opieszałość w przyśpieszaniu przygotowań wojennych. Mamy wiele powodów do sądzenia, że Cavour otrzymał to strofowanie na własne swoje żądanie i że każe sobie radzić to, co najszczerzej pragnie uczynić. Jest to zwykły w takich wypadkach sposób postępowania, dla tego artykuł *Gazetà del Popolo* zasługuje na uwagę.

Dekret rozwiązania Izb i zwołania kolegjów wyborczych, jest już przygotowany i zostanie w tych dniach ogłoszony; być może, że czekają z tem na powrót króla.

Wiadomości z Neapolu ciągle są jednostajne; w kółkach ministerjalnych zapewniają, że stan rzeczy polepsza się i że p. Farini poradzi sobie we wszystkiem przez swoją energją. Dzienniki opozycyjne zupełnie przeciwnego są zdania. Według nich, królestwo Neapolitańskie jest w największej reakcji, a w Neapolu panuje najwyższe niezadowolenie z pana Farini i jego ministrów. Głównie krzyczą tam z powodu aresztowania pana Libertini. Sądzę, że tym razem opozycja bliższą jest prawdy. Rząd zdecydowany jest *in petto* poświęcić pana Farini, tylko nie chce powiedzieć tego zawcześnie, ale czuje, że zmiana osób jest konieczną dla ocalenia skompromitowanej sytuacji. Jest to zresztą środek przyjęty przez wszystkie rządy w podobnych okolicznościach.

Od 1 stycznia wychodzić zacznie dziennik stronnictwa parlamentarnego, pod tytułem: *Monarchia nazionale.*

Postanowiono przystąpić do przerobienia monety miedzianej. Ta operacja powierzoną będzie prywatnym przedsiębiercom i przysądzenie nastąpi w dniu 15 stycznia. Przerobienie to rozciągnie się jednostajnie na całe Włochy i wszelkie stare monety zostaną wycofane. Nowa moneta będzie się zbliżać do monety francuzkiej.

Journal des Debats pisze w przedmiocie oporu Gaety:

Pragniemy wstrzymać się od wszelkiego wyrazu urażającego, ale przy najlepszej chęci nie możemy zgodzić się na dytyramby chwalców, unoszących się nad tą zapóźną energją Franciszka II. Powód naszej oziębłości jest bardzo prosty: Nie Franciszek II broni Gaety, tylko eskadra francuzka. Gdyby Król był sam, według wszelkiego prawdopodobieństwa, Gaeta dawno już byłaby się poddała; jest on tam broniony jedynie przez cudzoziemców i nie możemy w żaden sposób nazwać ich sprzymierzeńcami. Napoleon III jest dziś jedynym protektorem Franciszka II. Dotykalnem jest, że opieka, udzielona w okolicznościach wyjątkowych, osobie i rodzinie Franciszka II go jest epizodem nie mogącym wpłynąć na ogólny bieg polityki.

Wojna, którą Cesarz prowadził w r. 1859, była początkiem i hasłem zupełnego przewrotu w stanie Włoch i w równowadze Europy. Pod względem włoskim zrobiła ona z Włoch naród, pod względem francuzkim uwolniła ona ten naród od wyłącznego panowania Austrji. Rewolucje w Sycylji i Neapolu, tak jak pierwej w Toskanji i Romanji, były prostem następstwem dalszego rozwinięcia tego ruchu, którego inicjatywę wziął Cesarz Napoleon, dla tego nie możemy się niczego obawiać, widząc, że Franciszek IIgi nie ma innej podpory w Gaecie prócz Cesarza Francuzów.

Jakie może być znaczenie oporu młodego króla Neapolitańskiego, jeżeli nie nadzieja utrzymania punktu oparcia dla projektów Austrji w skutku przewidywanej blizkiej wojny? Czemże jest Gaeta jeżeli nie wysuniętym naprzód posterunkiem austrjackim i cóż reprezentuje Franciszek II, jeżeli nie stronnictwo wszystkich wydziedziczonych władców włoskich, którzy w Wiedniu oczekują restauracji? Dalecy jesteśmy od pragnienia wojny, ale musimy ją przyjąć jako przypuszczenie, a w takim stanie rzeczy czyż nie jest widocznem, że twierdza Gaety w ręku Franciszka II jest bronią w ręku Austrji, nietylko przeciw Włochom, ale też przeciw Francji i przeciw temu wszystkiemu co Francja uczyniła kosztem swojej krwi i pieniędzy, a któżby przypuszczał, że zamierzamy w roku 1861 odrobić to wszystko, cośmy dla Włoch dla Francji, dla całej Europy zrobili w r. 1859.

(*Journal des Débats.*)

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Głównym przedmiotem powszechnej wagi jest teraz Austrja, zkąd każdy dzień przynosi nam jaką ważną depeszę. Niedawno okólnik nowego ministra państwa pana Schmerling rzucił światło na politykę jaką zamierza kierować się ten mąż stanu: dziś dowiadujemy się, ze okólnik ten nie podniósł zaufania, nie wpłynął na uspokojenie umysłów, a zatem chybił celu.

Wiener Zeitung ogłasza także dwa dekreta cesarskie, które zapewne także nie wzmocnią nowego ministerstwa. Pierwszy dekret rozporządza przymusowy kurs papierów austrjackich w królestwie lombardzko-weneckiem, drugi wypłatę procentów od pożyczki narodowej banknotami.

List odręczny cesarski poleca skore urządzenie nadwornej siedmiogrodzkiej kancellarji, sejmu i dawnego administracyjnego podziału.

Patrie zamieszcza artykuł dowodzący, że Franciszek II powinien opuścić nareszcie Gaetę, zarazem tłomaczy Francją, że ta dawała poparcie królowi Franciszkowi gdyż chciała przekonać się i świat cały, że nie chwilowe zwycięztwo, ale stała wola narodu pozbawiła tronu Burbonów. Z tego artykułu półurzędowej gazety wnoszą, że admirał Le Barbier de Tinan opuści nareszcie wody neapolitańskie. Donoszą przytem, że eskadra jego ma żywność tylko jeszcze na 20 dni, a nie poczyniono żadnych kroków względem zaprowiantowania jej, zkąd wniosek naturalny, że przed upływem tych dni wróci do portu francuzkiego. (*Indep. Belge.*)

Wiedeń 28 grudnia. Dzisiejsza *Wiener Zeitung* ogłasza dwa cesarskie rozporządzenia, w skutek których, banknoty na czas trwania dzisiejszych nadzwyczajnych stosunków, będą miały przymusowy obieg w królestwie lombardzko weneckiem, i wypłata procentów od narodowej pożyczki wykonywać się będzie w banknotach. Przed temi rozporządzeniami zamieszczone są motywa ministra finansów.

List odręczny cesarski z dnia 21 t. m. do prezydenta nadwornej siedmiogrodzkiej kancellarji poleca bezzwłoczne uorganizowanie tej kancellarji i następnie zebranie narady z znaczniejszemi mężami różnych narodowości wyznań i stanów, w przedmiocie skorego uorganizowania sejmu, którego kompetencją określa dyplom cesarski ogłoszony w październiku i zasady dawniejszego prawa państwa w Siedmiogrodzie. Równocześnie należy podać wnioski co do przywrócenia dawniejszego administracyjnego podziału Siedmiogrodu, mianowano znowu Nadzupanów i Sędziów królewskich dla Szeklerów i Sasów.

Wczorajszy wieczorny numer *Wanderera* zamieszcza telegram z Pesztu z d. 27, że na ogólnem zebraniu miasto Peszt postanowiło

obić przedstawienie do kanclerza nadwor-go, aby hrabia Teleki został uwolniony, b przynajmniej oddany pod sądy węgier-ie.

Bern, 27 grudnia. Rada związkowa przy-iesza uzbrojenie i stawienie na stopie wo-nnej armji. W przyszłym roku zamiast zwy-ych ściągań wojsk, będą odbywać się mar-e w górach, w Granbünden i Wallis, oraz rzelanie artyleryjskie.

Paryż, 27 grudnia. Termin do podpisania reckiej pożyczki przedłużono aż do 5 sty-znia.

Z Turynu donoszą, że Wiktor Emanuel o-uścił Neapol dnia 28 t. m. *Gazetta Piemon-se* zamieszcza dekret, ogłaszający prowincje eapolitańskie, Marchje i Umbrją za część łoskiego państwa.

Turyn, 26 grudnia. Umarł p. Ricciardi zięć sekretarz pana Farini.

Z Neapolu piszą, że powołano pod broń udzi należących do poboru z r. 1858, 1859 1860. Innych odesłano do domów, ale ma-ą być gotowi na każde zawołanie.

Aresztowano osoby które utrzymywały ko-respondencje z Gaetą.

(*Staats-Anz.*)

Nakładem Księgarni Polskiej, ulica Miodowa Ner 482 (nowy 4) wyszła książka szczególniej rolników południowych prowincji Polski interessu-jąca p. t. Szarańcza, opisana szczegółowo z wy-łożeniem sposobów niszczenia jej przez Józefa Gluzińskiego Członka Towarzystw Rolniczych i Towarzystwa Lekarskiego Kamienieckiego. Rzecz przejrzana w Warszawie przez krajowych Natura-listow (Wagę i Taczanowskiego) i pomnożona do-daniem Instrukcji wydanej przez Rząd Gubernialny Lubelski dla niszczących szarańczę. Z wizerunkiem kolorowanym owadu i narzędzi przy niszczeniu go używanych. Cena złp. 4 (kop. 60.)

(Ner 490). A, Dzwonkowski i Spółka.

Nakładem Księgarni Polskiej przy ulicy Miodo-wej Ner 482 (nowy 4) wyszedł zeszyt VIII dzieła:

WIZERUNKI KRÓLÓW

i Książąt panujących w Polsce od Mieczysława 1go do Stanisława Augusta (10 zeszytów, 40 portretów).

Zebrane i rysowane według autentycznych źró-deł przez Al. Lessera w formacie o połowę mniej-szym ów już ukończony Galerji K. P. w wielkim formacie.

Zeszyt ten obejmuje 4 portrety: 1) Zygmunta Augusta, 2) Henryka Walezego, 3) Stefana Bato-rego, 4) Zygmunta III.

Cena pojedyńczego zeszytu 4 portrety obejmu-jącego złp. 4 (kop. 60,) Tekst oddzielnie złp. 2 (kop. 30). Płacący prenumeratę z góry otrzymują całe dzieło 10 zeszytów, 40 portretów z krótkim tekstem za rs. 5 z przesyłką na prowincją za rs. 6. Po wyjściu całego dzieła co niezadługo nastąpi cena niezawodnie podwyższoną zostanie na rs. 10. Oddając to tanie a przecież jak najstaranniej wy-konane wydanie Wizerunków Królów Polskich za cenę tak umiarkowaną, że tylko bardzo wielka ilość prenumeratorów zwrot kosztów zapewnić nam mo-że mieliśmy szczególniej na względzie rozpowsze-chnienie naszej większej galerji Królów jedynej może w swoim rodzaju bo zalecającej się wielkim podobieństwem jako zebranej ze źródeł najbardziej autentycznych.

Galerja Królów w wielkim formacie całkowicie już ukończoną została. Kosztuje z kartą tytułową chromolitografowaną przedstawiającą wszystkie her-by ziem dawnej Polski z obszernym tekstem przez Juljana Bartoszewicza rs. 25. Egzemplarze w opra-wie eleganckiej sprzedają się po rs. 33.

A. Dzwonkowski i Spółka.

Nakładem Sztycharni Nut Adama Dzwonkow-skiego i Spółki ulica Miodowa Ner 482(4) wy-szedł zeszyt VI Tańców Narodowych Polskich i obejmuje Zbiór Mazurów różnych autorów na for-tepian zebranych przez Andrzeja Kratzera Krako-wianina. Cena złp. 4 gr. 15 (kop. 67 ½) z o-kładką chromolitografowaną złp. 5 (kop. 75).

Nakładem tejże firmy wyszły niedawno następu-jące kompozycje tegoż samego autora.

1) Chanson polonaise variée pour le Piano.— Cena złp. 2 (kop. 30).

2) Chanson polonaise en forme de Mazurka.— Cena złp. 1 gr. 15 (kop. 22½.)

3) Galop pour le Piano dédié a Mr Sosnkow-ski.—Cena złp. 1 gr. 15 (k. 22½.)

(Ner 489.—3.)

Nakładem księgarni Polskiej Adama Dzwonkow-skiego i Spółki, ulica Miodowa Ner 482(4), wy-szła część pierwsza Powiastek Ludowych Eleonory Ziemęckiej i obejmuje słowo wstępne i 14 powia-stek p. n. 1. Marta córka kowala. — 2. Stacho parobek.—3. Feliks.— 4. Szuba.— 5. Krzyż.—6. Błogosławieństwo Boże.— 7. Mamka i jej dziecie. 8. Kamień na grobie Babki.—9. Góral i msza ża-łobna.—10. Wiejski Wit Stwosz.—11. Pielgrzym-ka do Częstochowy. — 12. Dni krzyżowe. — 13. Pożegnanie Bociana. - 14. Kolonista.

Zdobi to wydanie 17 litografji według rysunków panów Ziemęckiego i Pilatego wykonanych piórem na kamieniu przez pana L. Piechaczka Widoczek na początku książki umieszczony jest rysowany natury i wykonany na kamieniu przez pana Ce-z glińskiego. Cena części I. rs. 1 k. 20 (złp. 8) dla płacących prenumeratę na całe dzieło (2 tomy) z góry oznacza się na rs. 2, z przesyłką pocztą rs. 2 kop. 25 (złp. 15.) Pojedyńczo kosztuje każda powiastka z należącą do niej illustracją k. 15 (złp. 1) wyjąwszy powiastki Kolonista która sprzedaje się po kop. 30 (złp. 2).

Wspomnienia z przeszłości Obrazki poświęcone młodemu wiekowi przez Aleksandrę z Chomętow-skich Borkowską na pięknym papierze z ryciną wyszły z druku. Główny Skład powyższego dzieł-ka jest w Księgarni i Składzie nut muzycznych Józefa Kaufmann i Spółki przy ulicy Krakowskie Przedmieście Ner 442(71) wprost odwachu. Cena rs. 1. Nabyć także można we wszystkich znaczniej-szych Księgarniach tak tutejszych jak i prowin-cjonalnych, jak równie na Urzędach i Stacjach Po-cztowych w Królestwie Polskiem po tejże samej cenie bez opłaty przesyłki. (Ner 492.)

Nakładem Księgarni i Składu Nut Muzycznych Michała Glücsberga przy ulicy Krakowskie-Przed-mieście w domu W. Grodzickiego Ner 9(411) wyszło dziś dzieło p. t. Juljana Bartoszewicza Hi-storja Literatury Polskiej potocznym sposobem o-powiedziana; cena egzemplarza rs. 4. Do nabycia w Księgarni wydawcy oraz w innych znaczniejszych Księgarniach; na prowincji zaś u S. Arzta w Lu-blinie, H. Hurtig w Kaliszu, L. Możdżeńskiego w Kielcach i B. Stablewskiego i Rempnera w Płocku

(Ner. 491.)

Nakładem Księgarni Polskiej ulica Miodowa Nr 482 (nowy 4), wyszedł XIII i XIV dzieła p.

Arcybisupi Gnieźnieńscy i Prymasi.

Zeszyty te obejmują następujące portrety i Bi-ografje:

1) Mikołaja III-go Dzierzgowskiego herbu Ja-strzębiec † 1559.—2) Jana IXgo Przerębmbskie-go herbu Nowina † 1562.—3) Jakóba IV Uchań-skiego herbu Radwan † 1581. — 4) Stanisława Karnkowskiego herbu Junosza † 1603.— 5. Jana Xgo Tarnowskiego herbu Rolicz † 1606. — 6) Bernarda Maciejowskiego Kardynała oraz Krakow-skiego Biskupa herbu Ciołek † 1608.— 7) Woj-ciecha IIIgo Baranowskiego herbu Jastrzębiec † 1615. — 8) Wawrzeńca Gębickiego herbu Nałęcz † 1624.

Cena tych dwóch zeszytów rs. 2 (złp. 13 gr. 10.) Każdemu znającemu historją kraju naszego wiado-mo jest jak ważną w naszej Rz. pospol. grali ro-lę Arcybiskupi i Prymasi zwłaszcza w czasie Bez-królewiów. Dzieło to uzupełnia więc, można po-wiedzieć szereg publikacji historycznych nakładem naszym wychodzących a jakkolwiek niżej stoi pod względem artystycznym jak wydawane przez nas Galerje Królów i Hetmanów jest też za to o po-łowę tańsze każdy bowiem zeszyt obejmujący 4 portrety i Bijografje kosztuje tylko rs. 1. Co do tekstu w niczem się od tamtych nie różni i ten sam autor Pan Juljan Bartoszewicz pisał życiorysy Ar-cybiskupów który z takim talentem i sumiennością skreślił żywoty naszych Królów i Hetmanów.

Cena dla prenumeratorów płacących całe dzieło z góry składające się z 22 zeszytów 88 portre-tów i życiorysów oznacza się na rs. 20 i w takim razie koszta przesyłki Księgarnia sama ponosi.

Po wyjściu ostatniego zeszytu cena podwyższo-ną będzie na rs. 25.

(Ner 493.) A. Dzwonkowski i Spółka.

TEATR WIELKI. Dziś: *Marta.*

w Drukarni J. Jaworskiego.—Wolno drukować.—Warszawa dnia 18 (30) Grudnia 1860 r.—Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*